

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 3 Lipca v. s. 1825 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W i l n o.

Publiczne popisy uczniów Gimnazjum przy CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim, odbyły się przy końcu teraźniejszego roku szkolnego z okazalnością oddawna pożądaną. Jaśnie Wielmożny Kurator Wydziału Szkolnego Wileńskiego, Rzeczywisty Radzca Tajny, wielu orderów Kawaler, Senator Nowosilców, z Jaśnie Wielmożnym Z. Rektora CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, Wacławem Pelkanem, przy liczney assystenoyi Professorów Uniwersytetu, zaszczytali ciągle obecnością swoją tę ważną dla uczących i uczących się uroczystość, obudzając, tak w jednych, jako i w drugich, do pokazania się godnie z plonami roczney pracy, szlachetną usilność, która tym więcej nabierała zapalu, im bardziej czuli, że gorliwość w wykonywaniu swoich obowiązków mieli świadkiem i sędzią, Opiekuna i Odnowiciela instrukcyi publiczney w tutejszym Wydziale.

Uczniowie, którzy za przykładne sprawowanie się i znakomity postęp w naukach zasłużyli na publiczną pochwałę, są:

Z *Klasy 1szej*: Dłuski Michał, Gan Mikołaj, Gamel Adam, Karczmarzyński Michał, Korsak Adam, Mandorf Adam, Mickiewicz Xawery, Maxiewicz Kazimierz, Pacewicz Piotr, Ulanowicz Władysław, Juszkiewicz Izidor, Zacharewicz Kajetan.

Z *Klasy 2giej*: Abicht Teodor, Czechowicz Justyn, Dłuski Onufry, Hryniewicz Onufry, Menue Stanisław, Minkowski Jan, Szkulcecki Józef, Solohub Jan, Wasilewski Henryk, Szarakowski Kazimierz, Żakowicz Józef, Mikisz Ferdynand.

Z *Klasy 3ciej*: Bakszteyn Karol, Bulewicz Tomasz, Bieliński Waleryan, Dąbrowski Justyn, Drozdowski Tobiasz, Drozdowski Waleryan, Eytmin Tadeusz, Hulewicz Władysław, Hryniewicz Antoni, Karnicki Jan, Komarowski Leon, Narbut Rudolf, Nowicki Stanisław, Rzewuski Romuald, Szpitznagel Ferdynand, Szyłyko Jan, Suszozewicz Ludwik, Suszczewicz Romuald, Szyszko Michał, Frachtemberg Mendel, Uziembło Władysław, Waszklewicz Ernest, Walicki Walery, Walicki Józef, Wasilew Mikołaj, Wierzbicki Ignacy, Zujski Józef.

Z *Klasy 4tej*: Botwinko Alexander, Bernikow Prokopiusz, Borkiewicz Wincenty, Borkiewicz Adolf, Fiedorowicz Józef, Grochowski Edward, Garnisz Kazimierz, Każyński Wiktor, Lisowski Felix, Lopaciński Józef, Nikiferow Konstanty, Onacewicz Antoni, Pawłowski Michał, Pągowski Alexander, Sawicz Adolf, Stankiewicz Piotr, Trzaskowski Adam, Weyss August, Weryha Onufry, Wróblewski Ludwik, Zawisza Leon.

Z *Klasy 5tej*: Bolman Adryan, Białozok Leon, Brochocki Władysław, Czerwiński Józef, Jasiuk Stanisław, Jundził Kazimierz, Jeleński Napoleon, Krassowski Romuald, Lopaciński Kazimierz, Plater Jerzy, Solohub Prosper, Solohub Justyn, Stępkowski Augustyn, Szule Józef, Żakowicz Justyn.

Z *Klasy 6tej*: Białozok Piotr, Bolman Napoleon, Łąkwicz Wiktor, Plater Władysław, Plater Cezary, Szacłajer Edward, Steygwilo Justyn, Słowacki Juliusz, Tiebe Adolf.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(z *Gazety Warszawskiej*).

RAPORT RADY STANU

Z *działań Rządu od czasu ostatniego Seymu.*

(Ciąg 18ty.)

WYDZIAŁ WOJSKOWY.

Rada Stanu nie zdoła Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości postępu administracyi tego Wydziału w dokładniejszy wystawić sposób, jak umieszczając tu dosłownie Rapport, przez Komisją Rządową Woyny złożony. Brzmi on jak następuje:

Przystępując do zdania sprawy z czynności swej w latach 1820, 1821, 1822 i 1823, Komisya Rządowa Woyny nie zamierza wystawić tu obrazu woyska pod względem służby frontowej, albowiem powszechnie jest wiadomo: iż Żołnierz Polski, prowadzony podług najwyższych Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości rozkazów, powodowany uczuciami najwyższej wdzięczności, stale usiłuje dożyć i szybkim postępuje krokiem do stanu tej doskonałości, w jakim go Najjaśniejszy Panie widzieć pragniesz, i za który w każdym razie, kiedy Wasza Cesarsko-Królewska Mość Woysko swe Polskie oglądać raczysz, nie przestajesz mu Wysokiego Swego okazywać zadowolenia.

Rapport więc niniejszy, obejmując tylko ogółowy rys działań Komisyyi Rządowej Woyny, będzie oraz dowodem, jak też Komisya Rządowa, opierając się na udzielonych sobie przepisach, istniejące urzędnia udokładniać i coraz większą we wszystkich odnogach administracyi woyskowej oszczędność zaprowadzić, nieprzerwanie starała się. I tak: chociaż w przeciągu czasu Raportem tym objętego, wydatki Wydziału Woyskowego powiększonemi zostały, przeysciem pod zarządzenie woyskowe Korpusu Kadetów w *Kaliszu*, utworzeniem szkoły aplikacyney w *Warszawie*, uorganizowaniem Batalionu Weteranów czynnych, Korpusu pociągu, czterech Kompanii poprawczych, i Korpusu Rakietnikow, tudzież z powodu: iż wszelkie Korpusy Woyska w zupełniejszym stanęły komplecie; przecież summa Budżetem woyskowym oznaczona, w miarę lat poprzedzających, podwyższoną nie została. Dla zastąpienia czego, Komisya Rządowa Woyny starała się w baczniem funduszowch Budżetowch zarządzeniu zaradzeze w tej mierze wynaleśe środki.

Rzetelność i niezawodność w wypłatach zjednały jej wysoki stopień zaufania, a zmiana poprzedniego systematu, połączona z zmniejszeniem cen szczegółów oporzędzenia, furazu, opału i wielu innych dostarczeń dla woyska, postawiły Komisya Rządową Woyny, nietylko w możności pokrycia pomnożonych wydatków, ale nadto osiągnięcia oszczędności, przeszło 7,000,000 zł. Pol. wynoszącej, która z mocy zezwolenia Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości obróconą została na roboty fortyfikacyjne, tudzież na kupno, wystawienie, lub znaczniejsze poprawy budowli woyskowych, na które żadnego, w Budżecie oznaczonego nie masz funduszu.

Pobór do Woyska.

Prawo o zaciągu woyskowym jest dotąd niewzruszoną zasadą, na której się pobór ludzi do woyska opiera. Urządzenie w tej mierze, mając

wieloliczne rozgałęzienia, Kommissya Rządowa Woyny w czynnościach swych, co do zaciągu wojskowego, znajdowała dotąd niektóre utrudzenia: wykonanie bowiem prawa wzmiankowanego, potrzebując pomocy i współdziałania rozmaitych Urzędników oywatnych, aż do najniższego szczebla, tém samém doznawało trudności bydź od razu przez każdego zrozumianém; co w zachodzących zdarzeniach dawało z początku powód do mylnego lub niewłaściwego przepisów onego zastosowania. Zdarzało się nawet, że wiele osób nieposiadających prawnego wyłączenia od spisu, pod pozorem przyczynami wyłamywało się od zaciągu, i że o tyle obowiązek służby wojskowej spadał na osoby, nie używające podobnych zabiegów. Poczynione z rozkazu Waszey Cesarско-Królewskiej Mości rozporządzenia, w celu zaradzenia podobnym nieprzyzwoitościom, pożądany otrzymały skutek, i w roku zeszłym wszyscy nieposiadający wyłączenia, stosownie do przepisów i ducha prawa, powołani byli na zaciąg. Zresztą Kommissya Rządowa Woyny, wraz z Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, do jednego dążąc celu, tudzież wspólnie z nią opatrując corocznie Delegacye zaciągowe, oraz Kommissye Wojewódzkie stosownemi instrukcyami, które myśl prawa o zaciągu rozwijają, i zachodzące wątpliwości uprzątają, ma nadzieję: że ta część służby wkrótce do zupełnej doskonałości przyprowadzoną zostanie.

Uwolnienia od służby.

Każdego roku w epoce przepisanej mają sobie udzielane uwolnienia od służby Podoficerowie i Żołnierze, którzy lata przepisane wysłużyli. Wszakże dowiedziona użyteczność zatrzymania w szeregach ludzi posiadających znajomość i nawyknienie do służby, była pobudką Władzy Najwyższej Wojska, do zapewnienia Podoficerom i Żołnierzom, którzyby po wysłużeniu lat przepisanych dalej w wojsku pozostać ohoieli, nagrody honorowej (Belek) i dodatku żołdowego, a to w stosunku do ilości lat ich służby. Rozporządzenie to nader pomyślny przyniosło skutek, albowiem zachowało wojsku wielu Podoficerów i Żołnierzów, którzy przy znajomości obowiązków swoich łączą najlepszą ochotę i poświęcenie się służbie Waszey Cesarско-Królewskiej Mości.

Lecz obok tych względów, tak pożytecznych dla służby wojskowej, Najwyższa Władza Wojska nie spuszcza z uwagi położenia prywatnych rodzin lub osób, i troskliwa utrzymanie majątków ludzi, w służbie wojskowej zostających, a tém samém zachowania im źródeł dalszego utrzymania, nie odmawia podoficerom i żołnierzom uwolnienia nawet przed wysłużeniem lat przepisanych, gdy tego nagłość potrzeby domowej ich interesów wymaga, a przepisy prawa pozwalają. Środki te, prawdziwie oycowskie, nie mogły jak ocucić w młodzieży Polskiej skłonność do służby wojskowej, którą się zawsze odznaczała; a wielka liczba ubiegających się do takowej wszelkiego stanu ochotników, jak z jednej strony dowodzi zapamięta, z jakim młodzież rzeźwiona dąży pod zaszczytne ukochanego naszego Monarchy chorągwie, tak z drugiej wykazuje ufność, powszechnie pokładaną w sprawiedliwości, która wszelkim wojska tyczącym się rozporządzeniom przewodniczy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

TURCYA.

Smyrna dnia 22 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

O straszliwej katastrofie d. 13 maja, odebraliśmy tu ważne nader wiadomości przez kapitana niderlandzkiego bryga, który był naocznym jey świadkiem. Kapitan ten znajdował się przez dni kilka w obozie *Ibrahima* haszy, i jeszcze d. 12 był u niego na obiedzie. W dniu 10 maja zdobyli egipcyanie stanowisko stary Navarin na wyspie Spigia, poczem twierdza Navarino oświadczyła się, że chce kapitulować; ale że podane przez greków warunki, nie zostały przyjęte, postanowio-

no nazajutrz, to jest d. 13, na nowo strzelać do niej. Co do wojska *Ibrahima* haszy, to łącznie z osadami twierdz Coron i Modon, liczy wszystkiego 8 000 ludzi, ale w jak najbiedniejszym stanie. Liczba jego zmniejsza się codziennie przez choroby i nędzę, w której zostaje. Jazda jeszcze, której najwięcej kiedy tysiąc ludzi będzie, utrzymuje się jakotako; lecz i ta podobnie jak całe wojsko na sposób europejski urządzone, już od kilku miesięcy, płatną nie jest. Kapitan bryga niderlandzkiego, oddał się z pod Modon wieczorem o godzinie 6, właśnie w chwili, gdy grecki admirał *Miaulis*, stanął z eskadrą swoją przed portem Modon, i uderzył na flotę egipską w obecności floty algierskiej, przybyłej tam na dniu 10 maja pod dowództwem *Mustafy-Reis*, a z 8 wojennych okrętów składający się. Cztery statki palne zbliżyły się zaraz do floty egipskiej, i najpierwszą fregatę *Azya* o 44 działach zapaliły. Dwie korwety, 3 wielkie brygi i blisko 20 okrętów różney wielkości, stały się pastwą płomieni. Popłoch i przestrasz ogarnął wszystkich turków tak dalece, że nawet z baterji do greków niestrzelano. Bryg niderlandzki, który tę wiadomość przyniósł, sam zdążył zaledwie cudem prawie uyc podobnego nieszczęścia. Wieczorem o godzinie 10, słyszał on w odległości 15 mil angielskich (3½ mil polsk.) straszliwą eksplozyą, która cały horyzont oświeciła. W odległości zaś mil 30, usłyszał drugą jeszcze mooniejszą, która jak sądził, pochodziła z zapalenia się składów prochowych w twierdzy Modon, gdzie, jak późniejsze z Napolii donoszą wiadomości, przez 5 godzin straszliwy był ogień i zniszczył większą część Modonu. Po tych wypadkach sądzą powszechnie, że *Ibrahim* odstąpi od oblężenia Navarino, niemniej, że tegoroczne operacye, tak dobrze, jak gdyby już były zniweczone. Basza tutejszy doniósł Porcie przez tatarą o tym nadspodzianym wypadku, co w Stambule nadzwyczajnie mocne sprawiło na turkach wrażenie. Grecy pochlebiają sobie, że teraz przynajmniej Anglia nie będzie czynić żadney trudności, w uznaniu ich niepodległości.

Korfu dnia 30 maja:

(z teyże gazety).

Admirał *Miaulis* ogłosił następujące depesze: „Na morzu pod Modonem, d. 13 maja 1825 r. — Pierwszy oddział floty greckiej. Dnia wczorajszego o godzinie 3 z południa, korzystając z pomyślnego wiatru, uderzyliśmy na flotę egipską przy wyspie Sapienza. Część statków palnych, które mi dowodzili waleczni inżynierowie nasi, puściła się szybkim pędem na flotę nieprzyjacielską, stojącą na kotwicy pod samą twierdzą, my zaś tym czasem, uganiałiśmy się za resztą okrętów. Spaliła się 1 fregata o 54 działach, 1 o 36, dwie korwety i 20 przewozowych okrętów. Wiatr unosił płomień aż do twierdzy tak silnie, iż pomimo najusilniejszego starania osady, miasta niemożna było uratować. Przez 5 godzin palił się Modon, a gdy już w pewney znajdowaliśmy się odległości, nadzwyczajnie mocny huk dał się słyszeć. Dowiedzieliśmy się zaraz nazajutrz, że wszystkie zapasy wojska egipskiego potrzeb wojennych, prochu i żywności, w ogniu zginęły.“

Konstanty Canaris, sławny dowódca palnych statków greckich, rodem z Ipsary, na wzór wszystkich rodaków swoich, w młodym jeszcze wieku poświęcił się sztuce żeglarskiej. Przez długi przeciąg czasu znany był jako człowiek lubiący spokójność, i nic w nim nie wskazywało, że będzie bohaterem Grecji. W pierwszym zaraz powstaniu oyczyzny, ofiarował jey usługi swoje, i został umieszczony na eskadrze Ipsaryockiej. W pierwszym roku nie miał sobie nic szczególniejszego do wykonania poleconego; w drugim sam się ofiarował kierować statkami palnemi. Scio i Tenedos były świadkami jego waleczności. Można powiedzieć: iż jeżeli *Canaris* ma lwie serce w sobie, to i rysy twarzy jego mają wielkie podobieństwo z rysami Króla lasów; pięć ciała jest mocno sniada,

a czoło głębokimi skreślone marszczkami; wystające kości policzkowe, oczy bure okrągłe i nieco zaczerwienione; nos przy urodzeniu zgnieciony, tworzy szerokie nozdrza, a silna szczeka, czworokątną zakończona brodą. Słowem, *Canaris* jest lwem prawdziwym, równie z serca, jak z postaci. Ubiór jego jest zawsze skromny, na okręcie ma zwyczaj boso chodzić. Teraz liczy blisko lat 35, jest wzrostu miernego, ale dzielnie zbudowany i silny. Ramię jego jest jakby atlety jakiego, a dłoń... dosyć na tém, że się Ipsary i Scio pomściła. „Zadzroszczę ci, rzekł raz jednego do pewnego oficera europejskiego, że głowa na głowę mierzyć się z turekami możesz.“ „Lecz to co uczyniłeś, odpowiedział kapitan, jest więcej jak.“ Bynajmniej przeważa *Canaris*, oo za sztuka okręt zapalić! Na koniu to i z dzielną szablą w ręku, chciałbym w oczy zayrzeć muzułmanom i z niem się mierzyć.“ Małżonka jego, jest kobietą, godną podobnego bohatera. Gdy niedawno odwiedził ich dom kapitan angielski *Clotz*, zastał ją robiącą ładunki. — „Walecznego masz W Pani męża, rzekł do niej komandor; „Gdyby nim nie był, odpowiedziała ta nowa spar tanka, nigdy nie oddałabym mu ręki mojej.“

Od granic Tureckich d. 10 czerwca.
(z teyże gazety.)

Za pewniają, że *Seraskier Reszid* basza, stracił 6000 ludzi w zabitych i w jeńcach, przy uderzeniu na Anatólic. Jedni podają siły jego na 15 inni na 30,000, lecz wiele bardzo ucierpiał w częstych utarczkach z grekami, którzy wszędzie zwycięstwo odnieśli; dał mu się także mocno we znaki, brak żywności i zapasów wojennych. Umieci Grecy korzystać z jego położenia, zgromadzili w massie siły swoje, uderzyli na niego w d. 17 kwietnia, i całe wojsko w nieład wprowadzili; on sam schronił się do Arty.

Dziennik Sporów, umieścił list pisany z Zante dnia 15 maja, w którym między innymi wyrażono „Po odniesionem zwycięstwie przez dzień i po dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, gdzie flota turecka zniszczoną i rozproszoną została, niemasz dnia, w którymby mnóstwo austriackich i innych europejskich statków przewozowych, na pół spalonych lub zgruchotanych, do tutejszych brzegów niezawinęło. Anglicy rzetelnie uwielbiają marynarzów greckich. Wszystkim frankom (europeyzykom), którzy w służbie nieprzyjaciół chrześcijaństwa zostają, wzbronionem jest schronienie na tutejszey ziemi; jeżeli więc teraz chcą uyc śmierci, nie pozostaje im nic więcej, jak przyjąć wiarę mahometta. Jenerał *Roche* znajduje się już przy *Konduriotym* i *Maurokordato* pod Modon; waleczny *Kara-Tassos*, znany dowódca (Capitano) Armatolow Olimpu, toż samo i *Euthymos Blacharas*, w 200 Palikarów, zbili na głowę i rozproszyli 800 egipcyan, któremi oficerowie europeysoy dowodzili. *Odysseusz* osadzony jest w więzieniu na wyspie Hydrze. Grecy liczą już 80,000 ludzi pod bronią.

W Hamburgu odebrano ze Smyrny pismo d. 20 maja datowane, którego wierzytelność żadney nie ulega wątpliwości. Powiedziano w niem: „Niderlandzki bryg wojenny, który na d. 13 zaledwie zdołał umknąć z Modonu, gdzie dla śpiesznego ratunku liny i kotwice odciąć był zmuszonym, przywiozł nam następującą wiadomość: Dnia 12 maja o godzinie w pół do siódmej wieczorem, korzystał *Miaulis* z wiatru pomyślnego, i zbliżył się pod Modon; przepłynął z eskadrą swoją między wyspami Cabrera i Sapienza, a poprzedzała go galiota, która gdy zatrzymała się, postąpił dopiero za nią z całą eskadrą, złożoną z 28 okrętów, między którymi były tylko 3 dwumasztowe i trzy galioty, z resztą były same brygi. Admirał grecki zawiesił banderę swoją na jednej z galiot, i wydał znaki; wtenczas wypłynęły raptownie cztery statki palne jeden za drugim, idąc wprost na tureckie okręty, które na przestrzeni morskiej dostać się nie mogły. Fregata egipska *Azya*, była pierwszą do której przybił statek palny, a ta w przeciagu kwadransia, wysadzona była na powietrze. Tenże

sam los spotkał 3 korwety i galiotę, pomimo dzielney obrony i oporu, jaki dawali, oraz 20 statków przewozowych, które aż wewnątrz portu schroniły się. W chwili, gdyśmy uciekali, już wszystkie te okręty spłonęły w ogniu. Z baterii tureckiej w twierdzy nie dano ani razu ognia, powszechny popłoch, ogarnął wszystkich muzułmanów. I to wszystko działo się w obliczu ogromney floty, do której właśnie co (dnia 10) przyłączyła się eskadra algierska z 8 statków złożona. W pewney odległości widział potem opisujący to zdarzenie, dwie mocne eksplozye: jedną o godzinie 9½ wieczorem, a druga o 4 rano.

FRANCYA.

Paryż dnia 24 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

W tych dniach przybyło tu dwóch gońców z Madrytu, którzy w ciągu dni 6, podróż swą odbyli. Przywieźli oni depeze do rządu, jak mówią, tyczące się układów Francyi z Hiszpanią, względem krajów Ameryki południowej.

Trybunał Królewski odrzucił dnia wczorajszego apellacyą znanego liweranta woyska francuzkiego w Hiszpanii, Pana *Ouvrard*: skazał go oraz na zapłacenie długu dla P. *Seguin*, i na ponoszenie kosztów processowych:

Na okręcie *le Terneaux*, który do Bordeaux zawinął, przyplnęło wielu officerów woyska hiszpańskiego z Peru, mówią, iż po między przybyłymi, znajduje się także Jenerał *Kanterac*.

Jenerał *Laserna* były Vice-Król Peru, znajdował się d. 19 w Bajonie, zkad w dalszą podróż do Madrytu udać się zamierzał. Już poczyniono tu zakłady, że w przeciagu dni 10 pod sąd oddanym zostanie.

Kapitan bryga, *Fortuné* zwanego, (donosi *Dziennik handlowy*) przywiozł do Marsylii wiadomość: że Anglicy zatopili 19 statków greckich, a ludzi z osady tychże statków do Malty uprowadzili (?).

Paryż dnia 25 czerwca.

(z Gazety Börsen Halle).

Wczora byli na pożegnaniu u Króla Jmci i Królewskiej familii Xiążę *Wołkoński*, Xiążę *Northumberland* i Hrabia *Löwenhjelm*.

Wozora przyymował Król Jmć Kardynała Arcybiskupa tuluzańskiego, Xiążęcia *Dalmacyi*, Administratora loteryi, deputowanego *Lapanouze* i innych.

Delfin i jego małżonka, oraz Xiążna *Berry* byli z pożegnaniem u NN. Króla i Królowey Wirtemberskich.

Dnia 11 poseł angielski P. *Lamb* w *Aranjuez* miał wstępne wysłuchanie.

Wyższe władze w *Katalonii* czynią przygotowania do dania odporu na przypadek wylądowania Kolumbiyozyków.

Sąd pierwszey instancyi w *Tuluzie* skazał Szefa szwadronu, który adwokata obraził w policzek, na 6ściomiesięczne więzienie, 200 fr. kary pieniężney i 2000 fr. wynagrodzenia szkody skrzywdzonemu.

Sławny astronom *Burckhardt*, od wielu u nas lat naturalizowany Niemiec, dokonał życia mając lat 50.

Posel niderlandzki przy Porcie Baron *van Zuilen van Nayewelt* przybył do *Marsylii*, skąd popłynie do *Stambułu*.

Słychać, że wyszły rozkazy, iżby szukano w archiwach papierów tyczących się Egiptu, i żeby je przesłano baszy.

Podług gazety londyńskiej, *Star*, nasze ministerjum żądało od dworu hiszpańskiego uznania niepodległości południowych krajów amerykańskich.

ANGLIA.

Londyn d. 19 czerwca:

(z Gazety Warszawskiej).

W Irlandyi nie masz nawet miliona prote-

stantów, dla których jednak prowincya ta utrzymuje 22 biskupów, 22 dziekanów, 108 dygnitarzy, 178 plebanów i 515 innych podwładnych księży, ci wszyscy ogółem mają rocznego dochodu 2 miliony 500,000 funt. szter.

Lubo gazeta tuteysza *Goniec* doniosła niedawno, iż rząd meksykański zaniechał wyprawy do wyspy *Kuba*, późniejsze jednak wiadomości z *Nowego-Yorku* nie potwierdzają tego. Wyrażają owszem, iż w *Meksyku* uzbiera się wyprawa przeciw wspomnioney wyspie; chcieliby szczególniey przeciagnąć na stronę powstańców osadę w *San Juan d'Ulloa*, lub ją przynajmniej rozdzielić. Ofiarowano znaczną summę pieniężną dowódcy tej warowni.

Jedna z gazet amerykańskich umieściła adres kongressu chilijskiego, wydany w *Santjago* d. 22 lutego donoszący, iż dwóch ludzi uczyniło zamach na życie deputowanych *Campino* i *Vera*, lecz zostali schwytani. Hérzstem spisku był deputowany *Don Jose Gregorio Argomendo*, który prócz tego rozdał buntownicze pisma. Uwięziono go i oddano pod rozporządzenie kongressu. Na publicznych obradach względem tego wypadku, deputowany *Campino* żądał rozwiązania kongressu i wyznaczenia kommissyi, złożoney z 10 członków. Wniosek ten sprawił wielką wrzawę. Popierający go członkowie twierdzili, iż kongres już 3 miesiące obraduje, a nic nie zrobił; iż tamował tylko działanie władzy wykonawczej; i że fakcyoniści, wcisnąwszy się do Izby deputowanych, pobudzali prowincye do rewolucyi przeciwko rządowi. Ministrowie *Benebente* i *Pintos* złożyli urzędy, a z nimi ustał dotychczasowy systemat. W *Mendoza* odkryto podobnież spisek. Uwięziono 16 spiskowych, a Izba reprezentantów upoważniła rząd do użycia nadzwyczajnych środków przeciwko winnym dla skrócenia processu; lecz rząd na to oświadczył, iż nie zgwałci praw służących obywatelom, chociażby oskarżeni byli naywiększymi zbrodniarzami.

Pewny znakomity kupiec w *Buenos-Ayres* odebrał wiadomość, iż wyspa *Chiloe* poddała się rządowi chilijskiemu, i że kommissarze w tej mierze wysłani przybyli do *Sanjago*.

W roku 1790 zrobiono pierwszą machinę parową w *Manchester*. W końcu roku 1813 nie używano jej jeszcze w żadney fabryce przedzenia. W roku 1814 było ogólnie 200 machin parowych, a teraz używa się ich do 50,000 warsztatów tkackich. W roku 1815 wyrobiono w *Manchester* 110 milionów funtów bawełny, a w roku 1823 ilość ta powiększyła się do 160 milionów funtów. Ze wzmagającym się przemysłem przybywa coraz więcej domów i ludności.

Londyn dnia 21 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Donoszą z *Bombay* pod d. 15 stycznia, że terazniejszy Król Perki *Fathi Olli Szach*, 62 lat mający, postanowił złożyć koronę, na rzecz najstarszego syna swego *Abbas Mirzy*. Słychać, że chce wolne teraz od pracy, ehwiłe, poświęcić odbudowaniu miasta *Sziras*. *Abbas Mirza* bawi teraz w *Tabrizie*.

Dnia wczorayszego, wniesiono w Parlamencie zaskarżenie, przeciwko dwóm znakomitym urzędnikom, o nadużycie władzy i dopuszczenie się samowolności w osadach W. Brytanii. Pierwszy z nich jest Lord *Karol Sommerset*, wielkorządca Przylądka *Dobrey Nadziei*, zaskarżony przez *Pana Brougham*; drugim zaś jest Xiążę *Manchester*, wielkorządca *Jamaiki*, przeciwko któremu *Pan Lushington*, zaniósł zażalenie. Co się tycze tego ostatniego, możemy z ukontentowaniem dać to zapewniające oświadczenie, iż postępowanie jego na pierwszym z nadchodzących posiedzeń rozstrząsane będzie. Zarzucają mu, iż pod pozorem spisku kazał deportować z *Jamayki* dwóch czarnych to jest: *C. Lasens* i *T. Eshofery*, których Sąd Naywyższy niewinnymi uznał, na zasadzie prawa *habeas corpus* na wolność wypuścił, a jako w królestwie zrodzonych, poddanemi angielskiemi uznał. Wielkorządca usprawiedliwia się tem, że miał raport od wydziału tajnego kompanii wschodnio-indyjskiej, jakoby obydwaj powyżey wymienieni,

rodem z *Haity* byli; i na tej wyspie utrzymywali porozumienia. Zdajesię, iż takie tłumaczenie nie jest dostatecznym, i nie uwolni Xięcia *Manchester* od odpowiedzialności, za zgwałcenie prawa względnie osób, które sąd za niewinne uznał. Co do Lorda *Sommerset*, zarzuty, które mu czynią, czynią plamę honorowi jego. Z tego powodu, trzeba się spodziewać, iż on sam będzie się starał o rozpoznanie postępowania swego, albowiem skoro pewnym byđź może oczyszczenia się, winien to nietylko sobie samemu ze względów na famolię, której jest członkiem, ale i ze względu na godność senatora, którą piastuje. Artykuł powyższy zwraca tém większą uwagę, że umieszczony jest w gazecie ministeryalney *The Sun*.

HISZPANIA.

Madryt d. 9 czerwca

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Przybył tu poseł angielski *P. Lamb*. Słychać, że ma ważne rzeczy do załatwienia. Między innymi, zaniesie zażalenie gabinetu Londyńskiego, na duchowienstwo hiszpańskie, z powodu, że mieszało się do interesów emancypacyi katolików irlandzkich.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 8 czerwca.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Systemat, który rząd angielski, przy zaprowadzeniu naynowszych urządzeń celnych i handlowych za prawidło obrał, zdaje się, że przez w pływ, jaki miał u naszego rządu, obiecuje także korzystne wypadki dla naszego handlu i przemyślu. Gabinet nasz odrzucił systemat zakazowy, który większą część europejskich okrętów od naszego portu trzymał w oddaleniu. Zamiast tego, co dawniey wiele artykułów, które stały się konieczną potrzebą, zupełnie zabraniano i tylko za pomocą przemycania mogły byđź otrzymywane; teraz wprowadzanie ich za opłatą 50 procentow ma być dozwolone. Te środki, zgodne będąc z nowymi naszymi stosunkami z *Brazylią*, zapewnie ożywią znowu uśpiony nasz handel. Wstęp do edyktu, w którym ten lepszy systemat jest ogłoszony, brzmi jak następuje: „Ja Król ninieyszem obwieszczam i wiadomem czynię, iż zważywszy niedogodności, wynikające z istnienia praw, których urządzenie były zbawienne, dopóki zgadzały się z obyczajami, zwyczajami i okolicznościami czasu, kiedy je ogłoszono, które atoli ze zwyczajami i potrzebami, jakie bieg czasu do społeczeństwa wprowadził, są niezgodne, to co następuje uznałem za stosowne i przykazuję wypełniać. Teraz następują pojedyncze artykuły. Pierwszy znosi prawa i urządzenia zakazowe; w drugim jednakże wyłączone przedmioty, są wymienione w tych prawach i urządzeniach wyjąwszy między innymi kije ze szpadami, krocice i wszystkie mocne napoje i t. d. czwarty artykuł jest nayważniejszy. Od tychże rzeczy, które były zakazane, a które w tej chwili pozwolono wprowadzać do obu portów *Lisbony* i *Porto*, opłacać będą cło i podatki w portach, do których weyda, podług prawideł ustanowionych (teraz 50 od sta) albo podług przepisów późniey ustanowić się mogących. Art. 5) wydane urządzenia dla portów *Lisbony* i *Porto* rozciąga do wysp *Azorskich*, *Madery* i Przylądku *Zielonego*.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 22 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Dowiadujemy się z pewnością, że *P. Ludwik Gobbelschwy*, sekretarz gabinetowy *J. K. Mości*, mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, a *P. Koning* przechodzi do ministeryum spraw zewnętrznych.

Królowa spodziewana jest z powrotem dnia 30 b. m. do *Bruxelli*; Xiążę *Fryderyk* zaś z dostojną swą małżonką, Xiężniczką *Pruską Ludwiką*, ma przybyđź dopiero około 2 lub 5 lipca.

Posel Angielski Lord *Bagot* wyjechał wczora do *Hagi*.

Dnia wczorayszego nadszedł tu znowu furgon z *Paryża*, napelniony sztabami złota i srebra.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 77.

Wilno dnia 3 Lipca r. s. 1825 Roku.

WŁOCHY.

Neapol dnia 9 czerwca.
(z Gaz. Jour. de Francf.).

Wiemy teraz z pewnością, że wojsko austriackie okupacyjne, 12 tysiącami będzie zmniejszone. Dywizya Xiążęcia Filipa Hesko-Homburskiego wywdzie d. 1 lipca: Korpus, który zostaje składać się będzie, ze 20,000, i we względzie dowództwa, sztabu głównego, i urzędników Rady Cesarzkiej wojennej, nie będzie, jak dotąd, na stopie wojennej. Nawet generał naczelnie dowodzący, Baron Frimont, tudzież Generał Gubernator neapolitański, Xiążę Hesko-Homburski opuszczają nas. Słychać, że marszałek polny porucznik Baron Lederer, obejmie dowództwo wojska austriackiego, tak zmniejszonego. Korpus austriacki w Syeylii, zostanie tam i nadal; ale będzie pod rozrządzeniem N. Króla, tak, że N. Pan sam stanowić będzie o potrzebie jego bytności. Stan naszego skarbu wymaga koniecznie zmniejszenia wydatków; jednakże spodziewają się, że nowa pożyczka nienchroną będzie w biegu tego roku.

(z Korrespondenta Hamburgskiego.)

Zawczora eskadra nasza (składająca się z 9ciu okrętów liniowych, *Wezuwiusza*, dwóch fregat *Amalii* i *Krystyny*, korwety *Galatei*, brygantyny wojennej *Akwila*, goelety *Lampo* i dwu małych statków *Tartar* i *ś. Antoni*, pod dowództwem Kontr-admirała *Prévill*e, wypłynęła do *Genui* i *Livorny*. Ponieważ uzbrojenie tej floty w teraźniejszym czasie niedostatku pieniędzy, kosztuje kilkanaście tysięcy dukatów, i liczba uzbrojonych okrętów jest tak wielka, iż niepodobna myśleć, że jest tylko przeznaczona do odwiezienia Króla naszego; przeto wnoszą o wyprawie przeciwko pobrzeżom barbarzyńskim, dla zmuszenia do szanowania naszej bandery, czyli, dla uwolnienia się od haraonu, który dotąd opłacaliśmy, pod tym lub owym nazwaniem. Summa, którą płacimy samemu Algierowi, wynosi rocznie 33,000 piastrow (to jest jednego roku 44,000, a drugiego 22,000 piastrow posyłamy). Za każdym razem, kiedy posyłamy Konsula do Algieru, musimy prócz tego jeszcze Dejowi 25,000 piastrow posłać za pozwolenie. Nasza marynarka kosztuje na rok 1, 500,000 dukatów, i nie może zapewnić bezpieczeństwa naszemu handlowi, na morzu śródziemnym. Nieraz już podawano, ażeby naszą marynarkę, zmniejszyć do jednej fregaty, dla służby i przewożenia wysokich podróży.

Nowe dzieła polskie.

Mendog Król Litewski, romans przez J. G. S. napisany. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego 1825 r. Cena kop. sr. 30.

Na Papierze lepszym 35.

Sposób klasyfikowania gruntów. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1825 roku. Cena kop. 20.

Pamiętnik o sile ludzkiej, czyli wypadki z wielu doświadczeń, wykonanych w celu oznaczenia ilości działania, jakiej ludzie mogą dostarczyć w czasie dziennej pracy, używając rozmaitym sposobem sił swoich. Napisany po francuzku przez P. Coulomb. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1825 roku. Cena kop. 20.

3 Gdy ogłoszone na liicytacyą dobra Bezdzież z folwarkami Bezdzież, Droboty, Hołowczyce i Czabajowka, w oznaczonych w témże ogłoszeniu terminach nie zostały zalicytowane, przeto Rząd Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego naznaczywszy nowe termina w dniach 13, 15 i 17 następującego miesiąca lipca, objawia, że każdy z wyżej wyrażonych folwarków oddzielnie licytowany będzie. Zatem ktoby życzył licytować którykolwiek z wymienionych folwarków, ma się stawić na oznaczone termina w Rządzie Uniwersytetu z prawną ewikcyą. Roku 1825 dnia 23 czerwca.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na usatysfakcyonowanie kredytorów zeszłego Antoniego, i żyjącej Salomei z Buchowieckich, Fedorowiczów, dekretem Remissynym Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu w dniu 21 apryla teraż. 1825 roku zapadłym, przeznaczony, w dniu 25 terażniejszego miesiąca do majątności Radwanicz w powiecie Brzeskim leżącej przybywszy; przez decyzje w dniu dzisiejszym ogłoszone, admistracyą kredytorowi W. Zenonowi Wroblewskiemu poruczył, komportacye dokumentow, na dziedzioczce i kredytorach do kancelaryi Ziemskiej Brzeskiej na dzień 4 7bra terażn. roku i wymiar Geometryczny przeznaczył, a na powtórne swoje zebranie się, dzień 15 februaryi roku przyszłego zadeterminował. W jakim ostatecznym zjeździe aby wszyscy kredytorowie, z dowodami ich przetensye probującymi pod utratą i wieczną ammissyą rzeczy, do Sądu niniejszego stawali, przez tę awizacyą w Gazetach Petersbuskiej, Kuryera Litewskiego i Warszawskiej, trzykrotnie publikującą się zwywa. Datt w Radwaniczach 1825 r. maja 27 d.

Józef Osuchowski Prezydujący.

Zenon Orzeszko Exdywizor.

Cypryan Jahalkowski.

Rejent Jan Nielubowicz.

Uwiedomienie.

3. Poezyi Antoniego Edwarda Odyńca Tom Pierwszy wyszedł świeżo z druku. Prenumeratowie mogą go odebrać, każdy od swego kolektora. Prenumerata aż do wyścicia drugiego tomu przyymowaną będzie w cenie za dwa tomy ruber srebrny jeden. Poczém cena o trzecią część podwyższoną zostanie.

Prenumerować można w Wilnie w Xiegarni P. Józefa Zawadzkiego, w Warszawie i Krzemieńcu w Xiegarni Glüsberga.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 30 czerwca rubel srebrny 3 rub. 71 k., czer. zł. nowy 11 r. 95 k., stary 11 rub. 70 k., imperyal 37 r. 10 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennago Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Romayniach JW. Maurycego Prozora Generałowicza woysk b. Polskich w powiecie Kowieńskim leżących Exystujący, wszystkie osoby do konkursu należące przez ninieyszą awizacyą zawiadamia: iż Dekret oczewisty tego Sądu w dniu 20 mca julii roku ninieyszego 1825 promulgowany będzie. Datt w Romayniach r. 1825 mca junii 28 dnia.

Józefat Erdman Prezydent Grodz. Upitski i Exdywizorski.

Dawid Gineyko Sędz. Grodz. Kowieński i Exdywizor.

Leopold Woyszwiłło Prezes Sądu Grodz. Wilkomirskiego.

1. W Domie W. Kapitana Tryntrocha pod N. 1318 znajduie się kocz Warszawski na dwie osoby do sprzedania, ktoby sobie życzył może się zainformować u gospodarza tego domu.

Jan Torman zegarmistrz wędrujący za Ryskim plakatnym paszportem z dobr Rogowa w powiecie Wilkomierskim gubernii Wileńskiej leżących, a do dziedzictwa JW. Józefa Straszevicza Marszałka Upitskiego należnych, uciekł znaczną w dniu 18 junii teraznieyszego roku dopełniwszy kradzież w zegarkach złotych, srebrnych i grabkach stołowych.

Jego przymioty i ubior.

Urody mieć może arszynow 2 wiersz. 5; twarzy okrągley bladey, włosów nieco światłych, krótko ostrzyżonych, oczu błękitnych, bez bakambardow i wąsow.

Ma do ubrania się: kurtkę iedną szaraczkową sukienną, kołnierz kunami okładany, a u spodu czarnemi krałowemi barankami podszytą, drugą kurtkę rypsu szaraczkowego swiatłego z czarnym kołnierzem plisowym i spódnie rypsove takież. Płaszcz sukienny nie nowy koloru ciemno-brązowego, kamizelki dwie: iedna żółta a druga czerwona obie w paski; mowi po polsku z niemiecka, i umie dyalekt niemiecki oraz Rossyyski.

Kradzione zegarki i grabki.

Kieszonkowy złoty, mały, gładki, z liczbą kościelną; 2gi złoty płaski a ze spodu z osobkami dwoma na emalii pod szkłem i na cyferblacie liczba łacinska; 3ci złoty repetier w dzwonek bijący; czwarty złoty także niewielki, koperta rysowana, cyferblat z liczbą kościelną. Srebrnych z dwoma kopertami 2, ieden z tych z registrem dni—połączany 1 z krytą kopertą, oraz zegar podróży na nóżkach z ekcytarzem ośmiokątowy z dzwonkiem.

Grabkow stołowych srebrnych sztuk 20, z tych 19 nowej formy z napisem (Hah 12 Han) a ieden grabek staroświeckiey roboty ze znakiem herbu Odrowąża.

Dalsze wzięte do reparacyi z ustronia zegarki i iednoczasowie zabrane tu się nieposzczególniają.

Wyiechał na koniu szerści światło-gniadey mierney rośliny. Kto takowego poymie zbiega i dostawi do rzeczonych dobr Rogowa lub przynajmniey do władzy policyynej naybliższej, przyzwoitą otrzyma nagrodę.

Roku 1825 junii 27 dnia Takowe ogłoszenie Redakcyja Wilenska w Kuryerze Litewskim zamieścić może, swiadczę Sądu Niższego Ziem. Wilen. Assesor Sperski.

5. Bawiący od niejakiego czasu w mieście

tuteyszem Optyk JP. Józef Lexi, szczególnieyszą Publiczności całej uzyskał pochwałę. Kosmorama jego, czyli Widoki Swiata, z natury kopijowane, w całej swietności oku ciekawego widza ukazujące się, przynoszą rzetelny zaszczyt temu artyście; nigdy ieszcze tenrodzaj optycznych widowisk w stronach naszych w tak wysokim stopniu doskonałości widzianym nie był, wszystko bowiem cokolwiek tylko do naśladowania piękney natury trudna malowania podaje sztuka, nie jest zaniedbanym: dokładny we wszystkich częściach rysunek, znajomość swiatła-cieniów, koloryt, i gruntowne zastosowanie prawideł Optyki, czynią te widoki prawdziwie czarującemi; omamienie jakiego doznaje patrzący, znajdując się niejako w środku obranego przez malarza przedmiotu, jest naylepszą pochwałą artysty. Pierwsza ekspozycya obejmująca w sobie, obraz historyczny tajemnego Sądu feodalnych czasow, obrzędu ślubnego w kaplicy, widokow miast Londynu, Warszawy, Drezna, Frankfortu nad Menem, Łazienek Królewskich, Domu inwalidow w Paryżu, grobu Wilanda, i wybuchającego Wezuwiuszu, przyjemną Publiczności nastęrczając zabawę, sprawiedliwe znawcow zyskała pochwały.

3. Dla Uniwersytetu Wileńskiego potrzeba drzewa opałowego w długości polana od 11 wierszków, sążni trzyarszynowych 1780 to jest: 1270 sążni sosnowego i 510 sążni olszowego lub brzozowego oraz kłodami kop 8. Na dostarczenie takowego drzewa odbywać się będzie w Rządzie Uniwersytetu publiczna licytacya w dniach 3, 7 i 8 lipca miesiąca następującego o godzinie 4 po południu. Każdy przeto, ktoby miał zapas drew zdrowych i suchych i chciał należeć do takowey licytacyi, ma się stawić w kancelaryi Uniwersytetu w terminach wyżej oznaczonych i przeyrzeć warunki do kontraktu. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

2. Niżej podpisany wybywszy prawem wieczystym kamienicę swoją w mieście Wilnie na Rudnickiey ulicy pod N. 291 i 292 położoną WJPanu Markowi Szpakowskiemu kupcowi 3ciey gildy, zawiadamia mogących mieć jakiekolwiek tylo sprawiedliwe pretensiów stosunki do nizey podpisanego, aby się raczyli jawnić do terminu 5. Michała upływającego roku, dla uzyskania satysfakcyi, która bez żadney zwłoki załatwioną zostanie 1825 junii 30 d.

Maciej Pawłowski.

Takową awizacyą Redakcyja do druku przyjąć może Karol Hurtig R. M. W.

3. W Komitecie Budowniczym na erekcyą pałacu Cesarskiego w Wilnie ustanowionym, znajduią się do wyprzedania różne stare rzeczy to jest: żelastwo, blacha, kraty, drzwi i okna, życzący więc nabyć rzeczzone artykuła ogółowie lub w części, zechcą jawnić się na termin d. 10 lipca terazn. roku do Komitetu Budowniczego. Datt. 1825 r. mca czerwca 27 dnia.

Prezydent Jan Marcinkiewicz Zaba.

Sekretarz Komitetu Jan Kanty Krusiński.

3. Wyjeżdża za granicę do Krolestwa Pruskiego do miasta Sztetina Wileński Obywatel mayster kunsztu kowalskiego Frydrych Rudolf, na rok jeden w celu widzenia się z familią swoją, i załatwienia interesów.